

Choszczno - Zdjęcia mówią o historii

28.11.2016.

CHOSZCZNO. W Czytelni dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej SŁAWOMIR GIZIŃSKI przypomniał, jak kiedyś wyglądało nasze miasto. – Szczególnie młodzieży powinniśmy uzmysławiać to, że powstało dosłownie z ruin – zachęca do dzielenia się pamiątkami z lat powojennych.

W trakcie spotkania zatytułowanego „Historia Choszczna na powojennej fotografii” SŁAWOMIR GIZIŃSKI

mówił głównie o ostatnim 70-leciu naszego grodu. Jego zdaniem miasto należało do tych, które najbardziej ucierpiały w wyniku działań II wojny światowej. Choć dziś historycy i regionaliści twierdzą, że w lutym 1945 roku zrujnowanych zostało od 60 do 80 procent budynków, to jednak fotografia wykonana prawdopodobnie w kwietniu 1945 roku wyraźnie wskazuje, że w centrum nie uratował się żaden obiekt, łącznie z kościołem.

Nim jednak S. Giziński pochwalił się swoimi zbiorami, bibliotekarka HALINA KLUCZEWSKA poinformowała, że od pewnego czasu Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie zbiera tzw. dokumenty życia społecznego. Wy tłumaczyła, że pod tym bardzo szerokim pojęciem, kryje się wszystko to, co w jakiś sposób dokumentuje powojenną historię naszego miasta. Okazuje się, że chodzi im m.in. o: plakaty, afisze, zaproszenia, kalendarze, biuletyny, informatory, foldery, mapy, plany, katalogi wystaw, programy imprez, prospekty, cenniki, ulotki reklamowe, wizytówki firmowe, sprawozdanie z działań stowarzyszeń, statutu, regulaminy takich stowarzyszeń, druki propagandowe, płyty, rękopisy, maszynopisy, wykazy osobowe, karty pocztowe i w końcu fotografie.

- Przede wszystkim interesują nas dokumenty, które mają związek z Choszcznem, a także z naszą gminą i powiatem. Głównie przedstawiające wszelkie przejawy życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a także politycznego – wyliczała H. Kluczevska. Jest przekonana, że przyczynią się one do szerszego poznania naszej historii, jak i też pisanie o niej. Nie ukrywała radości z faktu, że na ich apel już odpowiedziało kilkanaście osób. Dziękując: LUCYNIE CICHORSKIEJ, PIOTROWI FISZEROWI, STEFANII GIBASZEK, TADEUSZOWI JANUSZKIEWICZOWI, WANDZIE BŁASZCZYK, JADWIDZE MELNAROWICZ, STANISŁAWOWI MATYSIAKOWI, MARIANOWI ZMITROWICZOWI, ADAMOWI SZYMAŃSKIEMU, HENRYKOWI KOWALSKIEMU i RYSZARDOWI DUKINDORFOWI, jeszcze raz zwraca się do instytucji, urzędów i osób prywatnych o przekazywanie wszystkiego, co może być źródłem informacji o naszej historii.

O tym, że zaproponowana przez MBP archiwizacja, jest jednym z najlepszych sposobów na ratowanie naszej wspólnej przeszłości, przekonywał również S. Giziński, który prezentując swoje zbiory, wiele razy wymieniał sytuacje, kiedy to ratował zdjęcia przed całkowitym niebytem. Proponuje też, aby pójść jeszcze dalej i wydać te pamiątki, np. w postaci jakiegoś albumu lub książki.

Marta Naskręt (tk)

{gallery}stara_fotografia_11_2016{/gallery}